

**Oświadczenie złożone  
przez senatora Grzegorza Czeleja  
na 63. posiedzeniu Senatu  
w dniu 21 października 2010 r.**

Oświadczenie skierowane do marszałka Sejmu Grzegorza Schetyny oraz do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Marszałku! Szanowny Panie Ministrze!

Mając na względzie opinie podatników oraz wypowiedzi ekspertów z zakresu prawa podatkowego, zwracam się z uprzejmą prośbą o rozważenie potrzeby opracowania i ogłoszenia kolejnego tekstu jednolitego ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych z dnia 15 lutego 1992 r. Ostatni tekst jednolity wskazanej ustawy został ogłoszony w 2000 r. (DzU z 2000 r. Nr 54 poz. 654). Od tego czasu ustawa była zmieniana prawie sześćdziesiąt razy.

Zgodnie z brzmieniem art. 16 ustawy z 20 lipca 2000 r. o ogłaszaniu aktów normatywnych i niektórych innych aktów prawnych (tekst jednolity: DzU z 2005 r. Nr 190 poz. 1606), jeżeli liczba zmian w ustawie jest znaczna lub gdy ustawa była wielokrotnie uprzednio nowelizowana i posługiwanie się tekstem ustawy może być istotnie utrudnione, marszałek Sejmu ogłasza tekst jednolity ustawy. Zgodnie z przedstawionym zapisem inicjatywa należy zatem wyłącznie do marszałka Sejmu. Jednakże ze strony Ministerstwa Finansów można oczekiwać faktycznej sygnalizacji takiej potrzeby, a następnie gotowości pomocy w konstrukcji tekstu jednolitego.

Rozważając celowość podjęcia prac nad stworzeniem kolejnego tekstu jednolitego ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych, należałoby, moim zdaniem, uwzględnić również wagę tego aktu prawnego oraz liczbę jego adresatów. Wskazana ustawa jest jednym z kluczowych aktów prawnych w polskim systemie podatkowym. Dotyczy wielu podmiotów oraz jest podstawą prawną podatku generującego istotną część dochodów Skarbu Państwa. Pożądane są zatem wszelkie działania ułatwiające poruszanie się po wspomnianym tekście prawnym.

Należy pamiętać, iż wszelkie zmiany w ustawie mają charakter „wirtualny”, co przejawia się tym, że ich wprowadzanie nie polega na automatycznym dokonywaniu rzeczywistych zmian tekstu pierwotnego, lecz na dodaniu do istniejącego tekstu czy zbioru tekstów prawnych nowych przepisów, to jest przepisów zmieniających. A zatem odczytanie tekstu aktualnego wymaga od tej chwili uwzględnienia tekstu pierwotnego wraz ze zbiorem przepisów zmieniających. Sprawia to trudności dwójakiego rodzaju. Po pierwsze, trzeba ustalić aktualny zbiór wszystkich zmian istniejących w momencie odczytywania tekstu. Po drugie, trzeba pracować na wielu tekstach jednocześnie lub na tekście ujednoliconym, o czym szczegółowo dalej. W związku z tym celowe wydaje się zadbanie o udogodnienie dla podatników w postaci stworzenia tekstu jednolitego wymienionej ustawy.

Nadto istotny jest fakt, iż tekstowi jednolitemu przysługuje przymiot autentyczności, tak jak tekstowi pierwotnemu ustawy. Istnieje domniemanie co do tekstu jednolitego, że kształt, w jakim go ogłoszono, jest taki, jaki nadał mu ustawodawca. Odróżnia go to zatem od tekstu ujednoliconego, który powstaje w rezultacie naniesienia na tekst pierwotny zmian zauważonych przez osobę, która ten tekst opracowuje. Ponieważ tekst ujednolicony nie jest tekstem autentycznym, to w przypadku ewentualnych błędów w postaci nieuwzględnienia treści którejs z zmian przez opracowującego tekst ujednolicony nie mamy do czynienia z wyłączeniem odpowiedzialności osoby korzystającej z takiego opracowania. Tymczasem w obliczu częstych zmian ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych podatnicy faktycznie zmuszeni są do korzystania z nieoficjalnych wersji, to jest z tekstu ujednoliconego tej ustawy, narażając się tym samym na popełnienie błędu przy stosowaniu przepisów ustawy.

W związku z tak dużą liczbą zmian w ustawie, w trosce o podatników uzasadnione zdaje się być rozważenie podjęcia prac i ogłoszenie kolejnego jednolitego tekstu ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych. Postulat ten wydaje się tym bardziej słuszny, iż w marcu bieżącego roku opublikowane zostało obwieszczenie w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych (DzU z 2010 r. Nr 51 poz. 307).

Z poważaniem  
Grzegorz Czelej